Rok XIII. Nr. 95 SOSNOWIEC, środa 6 kwietnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Sosnowiec, ...alna 1-a ...NY ...92

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów

Powstańcy zajmują dalsze miasta

Odparty kontratak rządowców

SEVILLA, 5. 4. Gen. Queipo de Llano zawiadomił przez radio że wczoraj późnym wieczorem wkroczyły wojska powstańcze do Tortosy.

Oficjalny komunikat powstańczy kwatery głównej donosi: Wojska powstańcze po zajęciu Leridy posunęły się naprzód, zajmując u zbiegu rzek Noguera, Rivagorzolo i Segre park artyleryjski z olbrzymimi zapasami amunicji oraz biorąc do niewoli 600 żołnierzy rządowych.

Lewe skrzydło, posuwające się wzdłuż drogi do Boltana, zajęło to miasto oraz szereg mniejszych miejscowości. Inne oddziały powstańcze przekroczyły rzekę Noguera, zajmując miejscowość Aldesa.

Na froncie Guadalajara nieprzyjaciel próbował kontratakować, został jednak z ciężkimi dla siebie stratami odparty.

Hitler przemawia
W INSBRUCKU

WIEDEŃ, Kanclerz Hitler przybędzie dziś do Insbrucka, gdzie wygłosi wieczorem wielkie przemówienie do mieszkańców Tyrolu. Dzień przybycia kanclerza uznany tu został za święto. Wszystkie urzędy, szkoły i sklepy są zamknięte.

—:0:—

Chmielewski aresztowany
w Nowym Jorku

NOWY JORK, 5. 4. Aresztowano tu przybyłego z Polski znanego boksera polskiego Henryka Chmielewskiego. Aresztowanie nastąpiło na interwencję Zbyszka Cyganiewicza, który twierdzi, że Chmielewski nie chciał dotrzymać zobowiązań przyjętych na siebie w kraju.

Chmielewski, jak wiadomo, miał w Ameryce podpisać kontrakt z Cyganiewiczem i następnie występować w roli zawodowca. Ponieważ warunki kontraktu daleko odbiegały od obiecanek danych łodzianinowi w kraju, postanowił on zrezygnować z kariery profesjonalisty i w dniu 19 kwietnia statkiem „Batory" wyjechać do Polski.— I wtedy Cyganiewicz zwrócił się do władz policyjnych o aresztowanie Chmielewskiego, chcąc w ten sposób zmusić go do podpisania umowy.

Przyjaciele Chmielewskiego czynią energiczne starania, by niedoszłego zawodowca wydostać z więzienia i umożliwić mu powrót do ojczyzny.

Według ustawodawstwa amerykańskiego za niedotrzymanie umowy grozi kara 5-ciu lat więzienia.

—xx—

Napad bandycki
W MIECHOWSKIM.

MIECHÓW, 5. 4. Trzech zamaskowanych i uzbrojonych w ucięte karabiny opryszków wtargnęło przez strzechę do mieszkania Fronczaka w Kończycach, gm. Michałowice, pow. miechowskiego.

Bandyci zażądali wydania pieniędzy, a gdy Fronczak oświadczył, że pieniędzy niema, sprawcy splądrowali całe mieszkanie, rabując pościel. Jeden z nich uderzył Fronczaka karabinem w czoło. Bandyci zbiegli w nieznanym kierunku

Dyplomaci polscy w Kownie



Na zdjęciu — pierwsi polscy dyplomaci w Kownie po oficjalnej uroczystości złożenia przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczpospolitej Polskiej przy rządzie Republiki Litewskiej Franciszka Charwata listów uwierzytelniających na ręce Prezydenta Litwy Smetony.

Po opuszczeniu rezydencji prezydenta Republiki Litewskiej w Kownie — podczas grania hymnu narodowego polskiego stoją od lewej ku prawej: poseł RP min. Charwat, pierwszy sekretarz poselstwa Załęski, radca MSZ. Kłopotowski, attache poselstwa Dziarczykowski, oraz szef protokółu dyplomatycznego w litewskim MSZ. min. Girdwajtis.

O rząd „ocalenia publicznego"
we Francji

PARYŻ, 5. 4. W łonie partii radykalnej wzmagają się tendencje domagające się stworzenia rządu „ocalenia publicznego", które znajdują zwolenników nawet na lewicy partii, wiernie dotrzymującej dotychczas przymierza z pozostałymi partiami „frontu ludowego".

W ciągu dwuch ostatnich dni deputowani radykalni: Lamoureux i dep. Archimbaud wystąpili z publicznymi deklaracjami, zwracającymi się do prezydenta republiki i całego społeczeństwa z apelami na rzecz utworzenia takiego gabinetu.

1000 zł. za cztery świnie
Dalsze zeznania świadków w procesie targowicy mysłowickiej

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy o nadużycia na centralnej targowicy, której początek podajemy na str. 2-ej zeznawał świadek H. Piekutowski z Sosnowca.

Świadek otrzymał za przejście z Sosnowca do Mysłowic 9.000 zł

Po kilku miesiącach przeszedł znowu na Targowicę w Sosnowcu, wobec czego osk. Kazoń zaskarżył go o zwrot pieniędzy.

Proces trwał około dwuch lat, wreszcie świadek pogodził się z osk. Kazonią. W myśl tej ugody Piekutowski zobowiązał się wrócić na Targowicę w Mysłowicach i za to otrzymał 15.000 zł. łapówki. Poza tym świadek otrzymał bonifikaty w wysokości 50 do 65 gr od sztuki bydła. Św. Piekutowski był na Targowicy w Mysłowicach handlarzem uprzywilejowanym,

gdy bowiem zdechły mu 4 świnie, otrzymał z kasy Targowicy odszkodowanie w wysokości 1000 złotych.

Po zeznaniach Józefa Morawskiego zeznawał b. prezes warszawskiego zrzeszenia Adam Dobrowolski z Sosnowca.

Świadek między innymi zeznał, że wysokie koszty administracyjne targowicy często kwestionowano, jednak po złożeniu wyjaśnień przez osk. Kazonia wydatki te zatwierdzano. Gdy świadek wraz z innymi członkami rady nadzorczej domagał się zwołania posiedzenia rady dla omówienia gospodarki

Kazonia, wtenczas po długim czasie p. Karczewski zwołał walne zebranie, na którym do rady nadzorczej świadka już nie wybrano.

Po przesłuchaniu świadków Rosego, Weisberga i Bonarskiego, sąd przerwał rozprawę do środy.

Kardynał Innitzer
WYJECHAŁ DO RZYMU.

WIEDEŃ, 5. 4. Kardynał Innitzer wyjechał do Rzymu, dokąd został wezwany przez Stolicę Apostolską.

—oOo—

Na „Saksy" wyjechali
ROBOTNICY Z WOJ. KIELECKIEGO

WARSZAWA, 5. 4. Dziś wyjechała z terenu województwa kieleckiego pierwsza grupa 400 robotników, udających się na sezonowe roboty rolne do Niemiec. Do miejscowości, w których odbyć się ma rekrutacja polskich robotników rolnych do Niemiec przybyli delegaci władz niemieckich, którzy czuwają nad rekrutacją. Pierwszeństwo przy wyjazdach mają małorolni z terenów dotkniętych w ubiegłym roku klęskami żywiołowymi.

—(0)—

Stolarz z Sosnowca
FAŁSZERZEM PIENIĘDZY.

KATOWICE, 5. 4. W grudniu ub. roku zatrzymano na ul. Mickiewicza w Katowicach mieszk. Aleksandra Proskuryna, stolarza z Sosnowca. W czasie rewizji znaleziono przy nim 8 fałszywych 10-złotówek i 3 fałszywe piątki.

W mieszkaniu wymienionego znajdowało się całe laboratorium fałszerskie. Sąd okręgowy w Katowicach skazał Proskuryna na 2 lata więzienia z zawieszeniem i utratę praw na przeciąg lat pięciu.

—(0)—

13-letni chłopiec
przypadkowym zabójcą

ZAWIERCIE, 5. 4. We wsi Połomja, gminy Żarki, powiatu zawierciańskiego miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, który zakończył się śmiercią 5-letniego Kazimierza Łabochy syna Kazimierza, mieszkańca tej wsi.

Wypadek ten spowodował 13-letni Franciszek Gorzkowski, służący Łabochy, który manipulując nabitym rewolwerem swego chlebodawcy spowodował wystrzał. Kula trafiła w lewe oko, stojącego na przeciwko 5-letniego syna Łabochy, który po kilku minutach zmarł.

Gorzkowskiego, mimowolnego zabójcę zatrzymano do decyzji władz sądowo-śledczych.

Zeznania świadków w procesie

o nadużycia na centralnej targowicy w Mysłowicach

Wczoraj, w dalszym ciągu rozprawy o nadużycia na centralnej targowicy w Mysłowicach zeznawał jako pierwszy świadek szwagier osk. Woskowicza, p. Dudziński z Sosnowca, z zawodu kupiec.

Świadek ten otrzymał za przejście z targowiska sosnowieckiego na targowisko mysłowickie 2.000 zł. łapówki od prezesa Warszawskiego Związku Kupców i Komisjonerów p. Dobrowolskiego, który powiedział, że są to pieniądze od Kazonia.

Świadek handlował tylko pół roku, bo stracił wiele pieniędzy i musiał wycofać się z handlu. W tym czasie spędził na Targowicę mysłowicką około 3.000 świń, jednak żadnych bonifikat nie otrzymał.

Przew.: — Dlaczego pan nie otrzymał bonifikat?

Świadek: — Bonifikaty otrzymywali tylko poważniejsi kupcy, a mniejsi musieli iść za nimi.

Ciekawe były zeznania św. Dudzińskiego w sprawie fikcyjnego zadłużenia osk. Woskowicza w kasie targowicy.

Świadek dowiedział się, że w kasie targowicy Woskowicz był obciążony kwotą 120.000 zł.

Zainterpelował go w tej sprawie, a Woskowicz powiedział mu, że w tej sprawie rozmawiał z burmistrzem p. Karczewskim. P. Karczewski oświadczył mu, że może być spokojnym, gdyż nic nie jest winien, więc nie będzie płacił a te 120 tysięcy zł. zostaną przekontowane.

Następnie zeznawał b. zarządca przymusowy mjr. w st. sp. Aleksander Hild. Świadek wie tylko z opowiadania, że w lipcu 1935 r. osk. Kazoń bawił na urlopie, a mimo to pobrał z kasy Targowicy pieniądze tytułem kosztów podróży.

Świadek zgłosił upadłość spółki „Targowica", jednak sąd wniosku tego nie uwzględnił. Świadek Józef Gujski z Warszawy był jedynym udziałowcem Centralnej Targowicy, który wpłacił kapitał udziałowy w kwocie 1.900 zł.

Świadek nie interesował się gospodarką Targowicy i po krótkim czasie odstąpił swój udział warszawskiemu zrzeszeniu za 8.500 zł.

Dalszy świadek jeden z największych kupców Czesław Sobieszek z Gniewoszowa pod Warszawą, otrzymał łapówkę za przejście z targowiska sosnowieckiego na targowisko mysłowickie 17 tys. zł. i bonifikaty w wysokości 50 gr. od sztuki.

Świadek spędzał na Targowicę w Mysłowicach około 10 tysięcy świń rocznie.

Zestawienia Targowicy są niezgodne z tymi zeznaniami. Wykazują one, że Sobieszek spędzał rocznie około 2500 świń i tytułem bonifikat otrzymywał po 5 zł. od sztuki, podczas gdy cała opłata targowa wynosiła około 3 zł. W aktach sądowych znajduje się kwit podpisany przez urzędnika. Kwit ten potwierdza, że świadek Sobieszek otrzymał tytułem bonifikat 11.140 zł.

Świadek stwierdza, że takiej sumy nigdy nie otrzymał.

B. kanclerz Schuschnigg

w domu obłąkanych?

Pod wpływem wstrząsających wrażeń, jakie na nim wywarł Anschluss b. kanclerz Schuschnigg — według informacyj, które podajemy na odpowiedzialność wiedeńskiego korespondenta „Paris Soir" —

miałby być chory umysłowo i zamknięty w szpitalu dla obłąkanych w Steinhof w Wienerwaldzie

Od dnia 12 marca—jak pisze „Paris Soir" — kanclerz Schuschnigg popadł w melancholię. Dziesięć dni temu wywieziono go samochodem z mieszkania. Na widok entuzjastycznych manifestacyj ludności austriackiej na cześć wkraczających wojsk niemieckich,

nerwy b. kanclerza nie wytrzymały napięcia.

Korespondent „Paris Soir" udał się do szpitala dla umysłowo chorych w Steinhoff, gdzie jednak odmówiono mu wszelkich informacyj.

Korespondent skonstatował, że wszystkie dojścia do zakładu strzeżone są przez żandarmerię i hitlerowskich szturmowców.

Żniwo śmierci

PODCZAS WYŚCIGÓW SAMOCHODOWYCH

W Bolonii podczas wyścigów samochodowych p. n. „Mille-Miglia" wydarzył się tragiczny wypadek.

Mianowicie w czasie przejazdu przez Bolonię, wóz typu „Lancia", kierowany przez Włochów Bruzzi i Mignanego wjechał w tłum widzów. Samochód rozstrzaskał się, obaj kierowcy odnieśli ciężkie rany.

Poza tym 9 osób zostało zabitych a 20 odniosło ciężkie rany. Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie ześlizgnięcie się kół samochodu z szyn tramwajowych, przecinających ulice.

Pamiętaj o bezrobotnych!

7 lat więzienia

ZA ZABICIE ŻONY.

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął Wincenty Henryk Campioni, za bicie żony, Marianny.

Oskarżony, nieposiadając ustalonych źródeł utrzymania, ożenił się ze starszą od siebie o 10 lat właścicielką mydlarni przy ul. Grzybowskiej.

Pomiędzy małżonkami panowały ciągłe swary na tle zarządu sklepem. Wreszcie rozeszli się.

Krytycznego dnia oskarżony spotkał żonę na ul. Grzybowskiej i strzelił do niej z rewolweru. **Marianna Campioni była wówczas w 8 miesiącu ciąży. Kula ugodziła w brzuch. Po dokonanej operacji dziecko udało się uratować. Żyje ono do dnia dzisiejszego, natomiast matka zmarła.**

Oskarżony tłomaczył się, iż działał pod wpływem silnego wzruszenia.

Sąd nie dał temu wiary i skazał zabójcę na 7 lat więzienia.

——xx——

Gmach poselstwa litewskiego

STANIE W WARSZAWIE.

W najbliższych dniach będzie zakupiony w Warszawie plac pod budowę gmachu poselstwa litewskiego.

Biura poselstwa znajdują się narazie prowizorycznie w Hotelu Europejskim.

——:0:——

Mieszkańcy Zagórza

NA „WIELKANOCNY DAR DLA DZIECI".

Onegdaj gminny komitet pomocy zimowej bezrobotnym w Zagórzu urządził kwestę uliczną pod hasłem „Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych". Kwesta przyniosła 79.95 zł.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

79)

— I to tutaj miano zrobić?

— Tak się zdaje, panie kapitanie. Jegomościa wożono dziś do sądu z synowicą. Sędzia, który badał, nie odesłał go do więzienia. Wolał puścić nas za nim... zajączek wrócił pod miedzę... a teraz jest otoczony... Gdyby chciał wyjść, zaraz będzie miał przy sobie trzech agentów.

Dopiero jutro z rana miano go chwycić, ale zdaje się, że przyśpię za tę noc. Mnie tu przysłano, ażebym objął komendę nad agentami i czekam tylko jeszcze na pana Grisailla.

— Grisailla?

— To mój naczelnik. Sprytny, ale zrzęda. Gdyby zobaczył że rozmawiam z panem, zaraz bym miał burę.

— Dlaczego? nie jestem były kim... przyszedłem. Oficera z armii nie trak tuje się jak hetkę pętelkę. Zresztą powiedziałbym mu, kto jestem i po co opowiedziałbym mu wszystko co wiem o tym panu i poprosiłbym, ażeby mi pozwolił ze sobą wejść do domu

— Ani myśleć o tym. Do takich czynności brani są tylko nasi.

Cavaroc wiedział o tym dobrze, ale miał wielką ochotę być przy rewizji.

— Mój stary Marchais — rzekł — wiem ja dobrze, co to jest zakaz, ale może znajdzie się jaki sposób. Chcesz mi się przysłużyć?

— Z całego serca, mój kapitanie — rzekł — jeżeli tylko pozwoli na to służba. Pan był dla mnie tak dobry w wojsku.

— Ja mam dużo stosunków, to ci depomóc mogę i w nowej służbie. Nie wymagam od siebie wiele . pozwól mi się tylko wmieszać między agentów. Naczelnik twój nie zna ich przecież wszystkich. Będzie myślał, że do nich należę... A wreszcie, jeżeli się spostrzeże, wymienię mu me nazwisko, kim jestem i jakie mam zamiary.

— Dalibóg, panie kapitanie, mogę mieć wielki z tego kłopot... przykro mi panu odmówić... ale się grubo narazam. Co najwyżej mogę tylko nie widzieć... a niech się pan sam urządza ia kpotrafi... Tym lepiej, jeżeli się panu uda wejść w kupie z innymi... ale jak pana złapią, to wsadzą do kozy. Tymczasem schowaj się pan w cieniu, bo ktoś nadchodzi.

Cavaroc nie dał sobie powtarzać. Skręcił w stronę ulicy Rayuonard i usiadł naławeczce przed domem, którą oświetlenie miejskie pozostawiło w ciemnościach.

Ledwie się usadowił, gdy zobaczył na ulicy gromadkę pięciu czy sześciu ludzi, która postępowała za jakimś tęgomościem, wyglądającym na ich dowódcę.

Marchais zaraz poszedł na ich spotkanie i przywitał się z dowódcą, który musiał być zapewne owym Grisaillem.

Rozmowa trwała dość długo i kapitan obecny przy niej z daleka, domyślił się z ich ruchów, że obgadywali szczegóły wykonania planu, który powzięty został przez starszego agenta.

Cavaroc gotów był w każdej chwili przyłączyć się do gromadki policjantów, przyglądał się tylko uważnie, jak się oni zabiorą do wejścia.

Przez parkan nie zamierzali chyba wdrapać się, gdyż nie przynieśli ze sobą drabiny. A jeżeli im nie zechcą otworzyć, czy spróbują wywalić furtkę?.. Sposób wcale nie praktyczny, skoro chcieli zaskoczyć domowników. Być może jednak, że zaalarmowanie nie obchodziło ich wcale. Marchais mówił mu, że cały dom obstawiony jest przez policję, więc uciekający zostaliby schwytani.

P. Grisallie, naradziwszy się ze swym podwładnym postanowił wprost zadzwonić do bramy, jak to uczynił Skarbonka, kiedy przychodził upomnić się o Augustynę.

Agenci skupili się dokoła dowódcy ażeby razem wtargnąć do bramy.

Cavaroc ostrożnie przemknął się wzdłuż domów i chyłkiem przeszedłszy przez ulicę, przysunął się do agentów niepostrzeżenie.

Bramy nie otwierano, pomimo silnego dzwonienia.

Dowódca i brygadier znowu się naradzali pocichu. Marchais ujął za klamkę i przekonał się, że furtka nie jest zamknięta na klucz.

Otworzył ją złatwością.

Grisaille wszedł pierwszy odważnie, jak przystoi na dowódcę.

Inni podążyli za nim, zostawiając furtkę otwartą, tak, że kapitan mógł także wejść.

Na podwórzu o wiele ciemniej było niż na ulicy i nikt nie zauważył obecności intruza.

— A to zabawne — mruknął pan Grisaille, patrząc na dom pogrążony w ciemnościach — nikogo tu, nikogo w stajniach, a w oknach ciemno. Pewno chyba nie śpią... dooiero dziesiąta. Hm! do diabła, to zły znak. Klatka wygląda jak pusta. Czyżby ptaszki wyfrunęły?

— Niepodobna — rzekł Marchais. — Nasi ludzie nie schodzili z miejsc. Sam ich rozstawiłem, a z domu nikt się nawet nie pokazał. Za to ręczę.

— A ja jestem pewien, że stanowczo wrócił do siebie po wyjściu z sądu — dodał Grisaille. — Musi więc tu być. A służący?.. Jest ich przynajmniej ze czterech... gdzieżby się podzieli?

— Będziemy szukali.

— Dobrze! zapalcie latarnie.

d. c. n.

U kresu
tragedii hiszpańskiej

Przez górskie przełęcze, w zdradliwie zapadającym się śniegu, przeważnie nocą przekradają się tłumy uciekinierów z Hiszpanii do Francji. Pireneje przypominają swoim układem i grozą dzikości Tatry. O tej porze roku śnieg pokrywa szczyty, a zawieje szaleją na nieosłoniętych granicach. W takich to warunkach oddziały hiszpańskich wojsk rządowych uciekają z terenów walki. Są to już tylko pojedyńczy zbiegowie, ale wielkie grupy, nierzadko regularne oddziały z bronią w ręku. Zapełniają francuskie wioski i miasteczka, domagając się chleba i odzieży. Rząd Francji musi się poważnie zastanowić, jaką obrać wobec nich linię postępowania. Nie chodzi tu zresztą o stronę materialną zagadnienia. Francja jest dość bogata, by wyżywić jeszcze kilka czy kilkadziesiąt tysięcy uchodźców.

Kwestią znacznie drażliwszą jest, że ci przybysze przejęci hasłami komunistycznymi szerzą wszędzie, gdzie się pojawią, sowiecką propagandę. Postawa ich wobec Francji, która udziela im azylu, jest wręcz wroga. Czynią ją odpowiedzialną za swoje nieszczęścia, wołając że zdradziła ich w ciężkiej chwili, agitując przeciw rządowi Bluma, wzmagając już i tak dość silnie we Francji antagonizmy wewnętrzne.

Rząd znajduje się w sytuacji kłopotliwej. Gdyby za górami toczyła się wojna dwóch państw, według prawa międzynarodowego musianoby odebrać uciekinierom broń i zamknąć ich w obozach koncentracyjnych do czasu zakończenia działań wojennych. Ale dotychczas żołnierzom gen. Franco nie przyznano praw kombatantów, oficjalnie Francja uważa ich za buntowników wobec prawowitego rządu. Z drugiej strony cała lewica a więc większość parlamentarna jest sympatiami po rządowej stronie, a choć w interwencję na półwyspie Iberyjskim nie chciała się wdawać, bojąc się wywołania ogólnoświatowej zawieruchy, jednak radaby rządowcom pomóc, a już w żadnym wypadku nie chciałaby się narazić na zarzut sprzyjania „faszystom". Prawdopodobnie więc kobiety, dzieci i starcy skorzystają z prawa azylu, a żołnierze będą odesłani do Katalonii.

Zresztą wszystkie te rozważania nie mają w chwili obecnej decydującego znaczenia. Mniejsze jeszcze znaczenia mają obrady komitetu nieinterwencji, który swymi spóźnionymi decyzjami daje jedynie temat karykaturzystom, twierdzącym że komitet uchwali wycofanie „ochotników" z pól bitewnych, gdy te ostatecznie już po skończonej wojnie opustoszeją.

Front zmienia się z dnia na dzień. Wojska rządowe zdolne w pewnych okresach walk do twardego oporu, jak pod Madrytem i do krótkich kontrataków jak na przedpolach Teruelu i Brunette, nie mogą się obecnie zdobyć na przemyślaną akcję zaczepną, ani na działania taktyczne decydujące o losach wojny.

Obecnie gdy wojska gen. Franco znajdują się o dwadzieścia kilka kilometrów od wybrzeża, możliwy jest co najwyżej rozpaczliwy wysiłek rządowców, by obronić Barcelonę od okrążenia, jednak odcięcie Katalonii od reszty kraju, a tym samym los wojny jest już przesądzony.

Wojna domowa na półwyspie Iberyjskim nie stała się przyczyną konfliktu europejskiego. Hiszpania wyniszczona najstraszliwszą z wojen domowych długo będzie musiała się leczyć z ran jakie sama sobie zadała. Należy życzyć jedynie, ażeby pokój nastąpił jak najszybciej i by to był, o ile możliwe, nie tylko pokój formalny, ale pokój rzeczywisty, któryby zapewnił Hiszpanii możność rozwoju.

Opada fala entuzjazmu....
Nastroje wiedeńskie.

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Wiedeń, w kwietniu.

Wysoka fala entuzjazmu ludności opada szybko, pozostawiając wśród wiedeńczyków uczucie podobne do katzenjammeru po przepiciu się młodym winem w Grinzingu. Najpoważniejszą przyczyną owego załamania się nastrojów entuzjastycznych poza zwykłą krótkotrwałością działania narkotyków propagandowych, jest nadmierna dawka Prusaków, jaka wstrzyknięta została do organów władzy w obecnej prowincji austriackiej.

Wszystkie stanowiska, gdzie skupia się jakakolwiek czynność dyspozycyjna, czy kontrolna, obsadzone są wyłącznie przez Niemców i to przeważnie Prusaków.

Oczywiście w dużym stopniu hamuje to działanie najrozmaitszych instytucyj, gdzie urzędnicy Rzeszy nie łatwo mogą się zorientować w działaniu całej machiny, a nie ufają nikomu z obecnych pracowników.

Władze zaprzeczyły pogłoskom jakoby Seyss-Inquart podał się do dymisji.

Niektórzy dziennikarze stwierdzili jednak w kołach partyjnych austriackich narodowych socjalistów, że nie tylko fakt złożenia dymisji miał miejsce ale nawet że dymisja była składana już dwukrotnie i umotywowana protestem przeciwko systematycznemu pomijaniu Austriaków w obsadzaniu stanowisk urzędowych i partyjnych.

Dymisja została już dwukrotnie odrzucona, ale podobno namiestnik miał swym towarzyszom przyobiecać, iż w najbliższym czasie, pod jakimkolwiek pretekstem ustąpi ze swego stanowiska.

Zjawisko nagłych załamań się nastrojów dotyczy jednak głównie sfer mieszczańskich intelektualnych i to osób starszych. Młodzież jest obecnie uchwycona w żelazne tryby dyscypliny partyjnej, gdzie czas jej jest wypełniony zajęciami i „zadaniami" wykonywanymi pod kierownictwem niemieckich instruktorów tak, że nie pozostaje ani chwili na jakiekolwiek rozważania, czy dyskusje.

Poza tym, dzieci, głównie zresztą chłopcy, w domach swych rodziców przebywają jedynie podczas snu.

Dotyczy to zarówno organizacji „Hitlerjugend", związków studenckich, jak oddziałów „brunatnych", które tworzone są głównie z młodzieży robotniczej i rzemieślniczej. Dawne władze partii narodowo-socjalistycznej w Austrii są niejako zawieszone w powietrzu, a kierownicy nowych oddziałów, pochodzący przeważnie z dawnych szeregów partyjnych poddani są całkowicie władzy instruktorów.

W sferach robotniczych entuzjazm od początku nie był tak gwałtowny, ale też nie ma teraz tak silnego zwrotu. Istnieje tam wyraźny nastrój oczekiwania na realizację zapowiedzi wzrostu zatrudnienia, czego spodziewają się niemal nazajutrz po plebiscycie. Duży efekt ujemny wywołał fragment przemówienia Goebbelsa, który przyznał, iż Niemcy odczuwały przejściowo brak masła, ale za ważniejsze od masła uważają żelazo, bo gdy się zjawią aeroplany nieprzyjacielskie, to strzelać się będzie żelazem, nie masłem.

Robotnik wiedeński, mimo wszystko woli jeść masło, niż strzelać do aeroplanów, ale zachowuje milczenie i nie jest skłonny do wynurzeń tak łatwo, jak inteligent. Jedynie częściej w rozmowach wspomina obecnie okres rządów socjal-demokracji i nie bez złośliwego zadowolenia przypomina, że ci, którzy teraz najwięcej odczuwają przykrości ze strony nowego reżymu, sami miażdżyli socjal-demokrację.

Zresztą wielu dawnych towarzyszy z organizacji socjal-demokratycznych wstępuje obecnie do oddziałów „brunatnych" i podobno są tam „najlepszym materiałem". To też robotnicy nie przejmują się zbytnio sytuacją, czekają cierpliwie, ale i oni zaczynają się już trochę niepokoić.

Natomiast młodzież robotnicza jest dotychczas całkowicie zadowolona z obecnych stosunków. Została zarekrutowana do „brunatnych", dostaje mundury, które tak czy inaczej podnoszą jej znaczenie choćby w oczach dziewcząt, dostają żołd, a poza tym mają widoki na szybsze otrzymanie pracy.

Osobliwością wiedeńską są dość liczni wróżbici i wróżbitki, urzędujący na placach i w parkach pod olbrzymimi parasolami z ozdobami astrologicznymi.

Oczywiście spotyka się ich tylko poza śródmieściem, ale na przedmieściach są zjawiskiem dość częstym i mają stosunkowo duże powodzenie nie tylko wśród kobiet.

Wróżby odbywają się publicznie ale z największą powagą i przez klientów traktowane są również poważnie. Odbywa się to na podstawie „astrologicznej chiromancji", ale ciekawe jest, że samorzutnie, czy też pod odpowiednim wpływem, wszystkie wróżby, których się kilkakrotnie przysłuchiwałem, nawiązują do wspaniałych perspektyw przyszłości, związanych z plebiscytem i anszlusem. Sprawia to wrażenie, że nawet ci wróżbici zostali już zglajchszachtowani.

J. H.

Na froncie politycznym

PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI RACŁAWICKIEJ.

Przygotowania do uroczystości racławickich wśród ludowców na terenie woj. krakowskiego idą w pełnym tempie. W Krakowie powstał gówny komitet uroczystości racławickich, złożony z przedstawicieli woj. krakowskiego i kieleckiego. Dnia 3 kwietnia obradował w tych sprawach zarząd wojewódzki w Kielcach, dnia 5 kwietnia w Miechowie i Racławicach posiedzenie lokalnych komitetów. Powiat krakowski wraz z innymi delegacjami uda się do Racławic szlakiem marszu wojsk Kościuszki (Rzędowice — Koniusza). Zarząd powiatowy SL. w Miechowie ustali na tym szlaku we wszystkich ważniejszych miejscach historycznych odpowiednie tablice z opisem wydarzeń historycznych z epoki Kościuszki.

KTO OPRACOWUJE PLANY ORGANIZACJI ROLNICZYCH?

W tych dniach w sztabie OZN. złożony został do dalszego przepracowania plan organizacyjny samorządu gospodarczego wsi. Plan ten opracował dyrektor CTO. i KR., p. Wojtysiak.. Po opracowaniu sprawy centr., działacze OZN. mają otrzymać instrukcje referowania i dyskutowania tego zagadnienia na terenowych zjazdach i zgromadzeniach OZN.

MISJA P. BARAŃSKIEGO.

W warszawskich kołach politycznych rozeszły się pogłoski, iż w bieżącym miesiącu nastąpić ma szereg poważnych zmian personalnych w resortach gospodarczej polityki państwa. W związku z tym mówi się, iż ustąpić ma dyrektor Banku Polskiego p. Barański objąć kierownictwo jednego z ważnych działów gospodarki państwowej.

Ks. Michał Radziwiłł
PRZYJEŻDŻA DO POLSKI.

Nadeszła tu wiadomość, że w najbliższych dniach przyjechać ma do Polski ks. Michał Radziwiłł, który jakoby rozstał się nagle z p. Suchestow w Paryżu.

Bezpośrednio po przybyciu do Polski, ks. Radziwiłł uda się do Antonina, gdzie spotkać się ma z swymi obrońcami i tym czasowym opiekunem p. Boenningiem.

Sens gospodarczy Centralnego Okręgu Przemysłowego

Przebudowa struktury gospodarczej Polski

Zjazd przedstawicieli izb przemysłowo-handlowych w Sosnowcu omawiał zagadnienia COP.

W Sosnowcu odbył się wczoraj zjazd przedstawicieli Izb przemysłowo handlowych z całej Polski. Obrady zjazdu poświęcone były zagadnieniom inwestycyjnym Centralnego Okręgu Przemysłowego.

W zjeździe wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Skarbu w osobach: dyrektora departamentu p. Wiktora Martina, radcy J. Poniekowskiego i radcy K. Strzeleckiego. Ponadto w zjeździe wzięli udział: wojewoda kielecki dr. Wł. Dziadosz, starosta pow. J. Boxa, starosta grodzki Wa-lewski, prezydent m. Sosnowca poseł J. Kaczkowski, prezes Zw Izb Przem. Handlowych w Polsce p Cz. Klarner prezes Izby Skarb. w Kielcach p. Wojna, dyr. Zw. Izb. Przem. i Handlowych mgr. J. Jakubowski, dyrektor Ubezp. Społ. w Sosnowcu p. R. Cholewicki, dyrektor Izby Rzemieślniczej w Kielcach, mgr. Axentowicz

Przemysł Zagłębia Dąbrowskiego reprezentowali: dyr. St. Gadomski, dyr. Kowalski, dyr Landau, dyr. Przedpełski, dyr. Raźniewski, dyr. Zarębski, dyr. Dietel, dyr. Sowiński, dyr. Steinhagen i dyr. Laubitz

Zagaił zjazd prezes Izby w Sosnowcu poseł Sowiński, witając zebranych na sali, przy czym omówił w krótkich słowach cele i zadania zjazdu. Następnie po objęciu przewodnictwa przez prezesa Cz. Klarnera pierwszy zabrał głos dyr. W. Martin, wygłaszając obszerny referat na temat: „Rola inwestycyj prywatnych w C. O. P."

Przemówienie dyr. Martina

Na wstępie swego referatu dyr. Martin nawiązał do prac komisji międzyministerialnej, która bawiła w Sosnowcu w listopadzie 1935 r., a następnie scharakteryzował w krótkich słowach ówczesną ciężką sytuację naszego gospodarstwa.

Lata kryzysowe — mówił prelegent — **przyniosły pogorszenie struktury gospodarczej kraju, pogłębiając dysproporcję między liczbą ludności, produkcją i sumą nagromadzonych kapitałów.**

W owym czasie przy szybkim przyroście naturalnym nowe kapitały narastały zbyt powoli, a nadwyżki kapitalizacyjne na rynku pieniężnym były zużywane na pokrywanie bieżących potrzeb państwa i samorządów.

Uzdrowienie stosunków wymagało ofiar i wyrzeczeń, **redukcji budżetów** publicznych. Zrównoważenie budżetu Państwa Rząd osiągnął dopiero po wielkich wysiłkach w r. 1936. W tym okresie czasu ulepszono gospodarkę samorządu terytorialnego. W rezultacie osiągnęliśmy uporządkowanie gospodarki publicznej, co jest momentem szczególnie doniosłym dla **odciążenia rynku kapitałowego na potrzeby inwestycyjne. Rynek ten przestał być wykorzystywany dzięki temu na finansowanie publicznych wydatków konsumcyjnych.**

W ten sposób usunięty został podstawowy element zakłócający równowagę między kapitalizacją pieniężną a kapitalizacją rzeczową. Dzięki temu banki prywatne i kasy komunalne przestały być drenowane na cele bieżącej gospodarki państwowej. Po zrównoważeniu budżetu rząd obrócić mógł rozporządzalne środki finansowe **na** realizowanie inwestycyj publicznych.

Czynniki, które decydują o kierunku inwestycyj

W dalszym ciągu swego referatu dyr. Martin omówił czynniki które decydują o kierunku inwestycji. Zawsze i wszędzie kierunek polityki inwestycyjnej wytyczają następujące czynniki:

1) ogólny stan gospodarczy kraju, wysokość dochodu narodowego, bogactwa naturalne, kapitał,

2) sytuacja demograficzna, a więc gęstość zaludnienia i dynamika przyrostu naturalnego,

3) sytuacja geopolityczna, a więc zespół okoliczności, wynikających ze znajdowania się państwa w danym punkcie globu, jego obszaru i zaludnienia,

4) poziom kultury i techniki,

5) ustrój polityczno - społeczny, a więc rola państwa i poszczególnych grup społecznych,

6) moment koniunkturalny.

Następnie prelegent zwrócił uwagę na podstawowe kryteria decydujące o strukturze planu inwestycyjnego. Wiemy wszyscy — mówił — że Polska jest krajem spóźnionym w rozwoju gospodarczym nie z własnej winy Brak nam całego arsenału t. zw. podstawowych inwestycyji dostosowanych do dzisiejszego światowego poziomu techniki produkcji i wymiany

Wiemy, że Polska jest krajem przeludnionym o dużej dynamice ludnościowej. Wreszcie sytuacja geopolityczna stawia przed nami wymagania dwojakiej natury: zabezpieczenia sobie swobody współpracy gospodarczej ze światem, niezbędnej dla naszego własnego rozwoju gospodarczego i stworzenia środków obrony państwa na poziomie ilościowo i jakościowo przynajmniej równorzędnym z przeciętnym poziomem europejskim.

Sens gospodarczy C. O. P.

Osobne zagadnienie stanowi sprawa terytorialnego rozmieszczenia inwestycji. Wszyscy zgodni są, że nasza struktura gospodarcza oparta jest na spuściźnie niewoli. Musi więc być wypowiedziana stanowcza walka —podkreślił z naciskiem dyr. Martin — **w galwanizowaniu niewolniczego układu struktury gospodarczej w Polsce.**

W wyniku wypaczenia naturalnej linii rozwojowej uprzemysłowienia kraju — centrum Polski, które ma wszelkie warunki do tego, aby stać się pod względem gospodarczym najsilniejsze, jest do tej pory najsłabsze.

Tylko przez dokonanie rozbudowy przemysłu w COP. — twierdzi prelegent —możemy myśleć o dalszej rozbudowie województw wschodnich i południowych.

Nie znaczy to jednak, jakoby rząd stał na stanowisku, że inwestycje powinny być dokonywane jedynie w COP. i na Kresach Wschodnich.

Również i w innych okręgach w granicach możliwości finansowych powinno mieć miejsce dalsze rozbudowanie inwestycji publicznych. Jeżeli chodzi o inwestycje dokonywane na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, to mają one znaczenie podstawowe dla gospodarstwa całego kraju, sprzyjają bowiem w sposób wyraźny i bezpośredni powstawaniu innych inwestycji.

Urzeczywistniając budowę COP. dążymy do skorygowania, albo, ściślej mówiąc, uzupełnienia struktury gospodarczej kraju nie zaś do odprzemysłowienia innych dzielnic.

Nie chodzi więc o kierowanie do Okręgu Centralnego absolutnie wszystkich inwestycji przemysłowych jakie w Polsce mogą i mają powstać, lecz na skoncentrowaniu w tym rejonie tych gałęzi gospodarczych, które znajdą tam dla siebie odpowiednie warunki naturalne.

W tym tkwi, w przekonaniu dyr. Martina, sens gospodarczy Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Zagadnienie inwestycyj prywatnych

W dalszym ciągu swego przemówienia prelegent rozważał zagadnienie inwestycji prywatnych i roli, jaką ma do odegrania państwo.

Prelegent podkreślił, że poza wykonywaniem inwestycji publicznych zadaniem państwa jest tworzenie warunków, w których mogłyby powstawać inwestycje prywatne.

Dłuższą część swego referatu poświęcił dyr. Martin sprawie warunków sprzyjających rozwojowi inicjatywy prywatnej.

Celem głębszego pobudzenia inicjatywy prywanej do zwiększonej aktywności Rząd opracował ustawę o ulgach inwestycyjnych. Ustawa ta ma na celu obok zapewnienia energiczniejszego tempa uprzemysłowienia COP. i Kresów Wschodnich również stworzenie nowych bodźców dla rozwoju lub powstania szeregu gałęzi przemysłowych w całym kraju, a wreszcie skoncentrowania ruchu budowlanego przede wszystkim na budowie najmniejszych mieszkań i skierowania na przedsiębiorczość przemysłową tej części kapitału, **która przy dzisiejszym zakresie ulg budowlanych lokowana byłaby raczej w budowie mieszkań większych.**

Niezbędnym uzupełnieniem polityki popierania inwestycji są również podjęte przez rząd prace na odcinku uporządkowania rynku kapitałowego.

W zakończeniu swego referatu dyr. Martin poruszył również widoki realizacji inwestycyj w związku z obecnym rozwojem sytuacji gospodarczej. Są wiadomi — mówił on — że świata o objawach recesji w niektórych krajach Dzisiejszy układ stosunków gospodarczych na świecie jest jednak poniekąd układem koniunktur wyspowych.

Nasza koniunktura zaczęła się później od innych i nie przeszła jeszcze swego pełnego cyklu rozwojowego.

Ograniczenia dewizowe sprawiają, że nie jesteśmy w 100 proc. zależni od sytuacji na rynkach światowych. Ponadto co najważniejsze, **podjęliśmy 4-letni program podniesienia potencjału gospodarczego,** którego warunkiem realizacji jest względna stabilizacja kosztów wytwarzania i cen. Realizacja tego planu jest najbardziej żywotnym zadaniem naszej państwowości.

Nie ma siły, którąby zmusiła nas do odstąpienia od niego.

Dlatego też dzisiaj — oświadczył na zakończenie dyr. Martin — oczekujemy od prywatnej inicjatywy rzetelnej współpracy w budowie jutra kraju, decyzji rozważnych ale śmiałych.

Dalej radcowie Min. Skarbu, mgr. Ponikowski i p. Strzelecki w obszernych referatach omówili zagadnienia COP., dotyczące struktury ogólnej oraz ulgi inwestycyjne i inne potrzebne środki pomocy dla przedsiębiorstw organizowanych na obszarze Okręgu Centralnego przemysłowego.

Referat posła Sowińskiego

Ostatni referat na temat roli samorządu przemysłowo - handlowego wobec inwestycyj w COP. wygłosił poseł Sowiński, zaznaczając między innymi, że ze strony samorządu przemysłowo handlowego należy podkreślić jeden moment natury ogólnej i szereg momentów natury organizacyjnej i metodycznej.

Samorząd gospodarczy powołany jest do zapewnienia udziału społeczeństwa gospodarczego w wykonywaniu **zadań życia zbiorowego.**

PROBLEM C.O.P. TO JEST WIELKIE, JEDNO Z NAJWIĘKSZYCH ZADAŃ ŻYCIA ZBIOROWEGO W POLSCE WSPÓŁCZESNEJ.

Zadanie to nie może być i nie ma być — jak to niedwuznacznie wynika z referatów pp. przedstawicieli czynnika rządowego — rozwiązywane tylko przez Państwo.

Obok inicjatywy państwowej, która przejawia się zwłaszcza w rozbudowie przedsiębiorstw, mających szczególne znaczenie ze względów obrony kraju, istotnym motorem w rozbudowie COP. winna i musi być inicjatywa prywatna.

Pierwszy punkt programu to należyte uświadomienie społeczeństwa gospodarczego o zadaniach i możliwościach pracy na terenie COP.

Tę funkcję przyjąć na siebie musi samorząd gospodarczy, a więc izby rolnicze, rzemieślnicze i przemysłowo - handlowe.

Drugi problem, to t. zw uzbrojenie terenu. W pierwszym rzędzie wymienić tu należy zagadnienie rozplanowania właściwej sieci komunikacyjnej, Izba przemysło-handlowa w Sosnowcu, wspólnie z kielecką izbą rolniczą i rzemieślniczą, już to zagadnienie opracowała dla tej części COP., która wchodzi w skład woj. kieleckiego.

Obecnie z ramienia związku izb rozszerzamy te prace na cały teren COP.

KAPITALNE ZNACZENIE DLA COP. I PAŃSTWA CAŁEGO MA PROBLEM DRÓG WODNYCH.

Zwłaszcza aktualnym i pilnym w związku z COP. staje się zagadnienie uregulowania Wisły na trasie Zagłębie - Węglowe — Sandomierz.

Następna z kolei kwestia, to problem planowego rozszerzania placówek przemysłowych i handlowych w COP. Problem — rozmieszczenia placówek przemysłowych — wzięła pod swą opiekę izba sosnowiecka.

Zagadnienia kredytowe opracuje izba krakowska, która też prowadzić będzie z ramienia związku izb gestię w sprawach, związanych z dostarczeniem na użytek COP. odpowiednio wyszkolonego materiału ludzkiego.

Sprawy oprowizacji COP. skupiać się będą obecnie w izbie przemysłowo handlowej w Lublinie.

Izba lwowska wreszcie podjęła się studium zagadnień socjalnych, związanych z tym terenem.

Taki byłby w największym skrócie przegląd problemów, jakie wiążą się z zagadnieniem COP. i program najbliższych prac poszczególnych izb.

Nie ulega wątpliwości, że skuteczne realizowanie tych zagadnień COP. w pożądanym tempie i zakresie nastąpić może wtedy, gdy nastąpi całkowite sharmonizowanie inicjatywy państwowej z inicjatywą prywatną.

Reasumując stwierdzam, mówił dalej referent iż akcja uprzemysłowienia Państwa wymaga planowego działania na całym terenie Rzeczypospolitej, działaniao jednym kierunku ruchu naprzód.

NIECH COP. W TYM RUCHU SŁUSZNIE PEŁNI ROLĘ ZAMACHOWEGO, POBUDZAJĄCEGO DO RUCHU W TYM SAMYM KIERUNKU SETKI I TYSIĄCE KÓŁ OLBRZYMIEJ MACHINY GOSPODARCZEJ PAŃSTWA.

Wielki cel — uprzemysłowienie Państwa — musi być konsekwentnie i na całej linii realizowany, bo tylko na tej drodze może być pozytywnie rozwiązany problem przeludnienia kraju i zagadnienie obronności.

Podejmujemy się współpracy w wykonaniu zadań poważnych, zadań któ

Dalszy ciąg na str. 5 tej.

Obrady Związku Izb

Dalszy ciąg ze str. 4-tej.

re mogą zadecydować o sile i gospodarczej potędze naszego Państwa na całe dziesięciolecia.

Do zadań tych przystępujemy w poczuciu odpowiedzialności i z wiarą w ich realizację.

Po przerwie obiadowej odbyły się obrady przedstawicieli zw. izb w sprawie polityki inwestycyjnej.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami, zabierało głos wielu mówców podkreślając dużo ciekawych zagadnień, na które szczegółowych wyjaśnień udzielał dyr. Martin, po czym na zakończenie zjazdu uchwalona została rezolucja treści następującej:

Rezolucje w sprawie C. O. P.

W pełni głębokiego zrozumienia doniosości, podjętego przez rząd Rzplitej dzieła rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, który stanowi nie tylko czynnik pierwszorzędnego znaczenia w zakresie wzmożenia obronności państwa, lecz winien stać się również podstawą planowej i konsekwentnie przeprowadzanej akcji generalnego uprzemysłowienia kraju — Związek Izb Przemysłowo - Handlowych, na swym ogólnym zebraniu w Sosnowcu w dniu 5 kwietnia 1938 r. stwierdza, iż nieodzownym i zasadniczym warunkiem powodzenia tej akcji jest należyte zespolenie działania czynników rządowych z poczynaniami, będącymi wyrazem inicjatywy prywatnej, przejawiającej w chwili obecnej niezmiernie żywe zainteresowanie rozwojem Centralnego Okręgu i oczekującej od rządu odpowiednich warunków dla realizacji swych zamierzeń.

Jedynie, bowiem, harmonijne, oparte na właściwym zrozumieniu swych zadań współdziałanie organów państwa z reprezentacją życia gospodarczego przy rozwiązywaniu kapitalnych problemów uprzemysłowienia, zapewnić może należyte, pełne wykorzystania energii przedsiębiorczej społeczeństwa.

Aczkolwiek samorząd przemysłowo - handlowy dotychczas nie był przyciągnięty bezpośrednio do tej współpracy, stwierdza jednak potrzebę i celowość współdziałania, zarówno w zakresie planowania generalnych wytycznych omawianej akcji na przyszłość, z uwzględnieniem nasuwających się zagadnień aktualnych, jak i przy praktycznym realizowaniu poszczególnych etapów dzieła rozbudowy w terenie, w oparciu, możliwie najszerszym, o inicjatywę prywatną.

Samorząd przemysłowo - handlowy stwierdza jednocześnie, iż w porozumieniu z pozostałymi samorządami gospodarczymi i z wiadomością czynnika nadzorczego, podjął już na własnym terenie prace, zmierzające do zaspokojenia potrzeb, jakie się wyłaniają w zakresie jego kompetencyj.

Aby zapewnić tym pracom odpowiednią efektywność, samorząd przemysłowo-handlowy, jako rzecznik przedsiębiorczości prywatnej, już obecnie uważa za niezbędne prosić kompetentne władze rządowe:

1) o udzielenie mu do wiadomości, możliwie w najkrótszym czasie zasadniczych elementów, dotychczas opracowanego planu rządowego, na którym akcja rozbudowy Centralnego Okręgu się opiera, bez posiadania bowiem tych elementów samorząd przemysłowo - handlowy nie jest w stanie prowadzić odpowiedniej akcji informacyjnej wobec społeczeństwa gospodarczego, mimo iż akcja ta staje się w chwili obecnej palącą koniecznością

2) o spowodowanie koordynacji działań poszczególnych organów państwowych oraz instytucyj publicznych i prywatnych w zakresie C. O. P., ujednolicenie bowiem całej akcji stanowi jeden z ważniejszych warunków jej racjonalizacji i powodzenia.

Niesłychana prowokacja Niemca

wobec policjanta w Sosnowcu

Dworzec kolejowy w Sosnowcu był widownią niesłychanej prowokacji Niemca wobec funkcjonariusza policji.

Jakiś osobnik stanąwszy w przejściu do poczekalni, umyślnie potrącał i zaczepiał przechodzących pasażerów. Gdy pełniący na dworcu służbę przodownik zwrócił na to uwagę, osobnik ów zwymyślał przodownika i zelżył po niemiecku polski naród.

Prowokatora, którym okazał się 26-letni Wojciech Potempa, narodowości niemieckiej, zatrzymano. Mieszka on w Katowicach II i jest elektromonterem. Butny obcokrajowiec odpowiadał wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazany został na cztery miesiące więzienia.

Nadzwyczajny zjazd delegatów

Pracowników umysłowych zjedn. polskich związków zawodowych

W nadchodzącą niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 10.30 w Katowicach III, przy ul. Wojciechowskiego nr. 7 odbędzie się nadzwyczajny walny zjazd delegatów pracowników umysłowych Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

Zjazd ma na celu uchwalenie zmian statutowych, przyjęcie deklaracji ideowej i podejmie uchwały w sprawie zrealizowania postulatów świata pracy.

Na zjazd wyjeżdżają z Sosnowca przedstawiciele zarządu i delegaci 10 oddziałów Związku Zaw. Prac. Umysł. Przem. i Handlu Zagłębia Dąbr. (ul. Żytnia 10). Na zjazd — wolny wstęp dla członków tegoż związku za okazaniem legitymacji.

Przed zjazdem odbędzie się plenarne posiedzenie zarządu związku Zagłębia Dąbrowskiego w lokalu własnym w środę, dnia 6 bm. o godz. 19.30, na które są zaproszeni i delegaci oddziałów.

Pogrzeb zamordowanego inwalidy

W dniu wczorajszym odbył się w Sosnowcu pogrzeb bestialsko zamordowanego inwalidy Bronisława Kubiaka.

Śledztwo w sprawie wykrycia mordercy trwa w dalszym ciągu, choć jak dotąd bez konkretnych rezultatów.

Nadmienić należy, że zatrzymana w areszcie śledczym żona zamordowanego została onegdaj zwolniona. Przypuszczać należy, że morderstwa dokonali kompani zmarłego, którzy, jak się dowiadujemy, **prócz kiosku gazetowego miał również kontakt z przemytnikami.**

Wiadomości bieżące

Środa 6 Kwiecień	**Dziś:** Wilhelma **Jutro:** Epifaniusza **Wschód słońca:** 5,02 **Zachód słońca:** 6,17

Nieszczęśliwy wypadek

NA KOP. RENARD.

Onegdaj na dole kopalni Hr. Renard w Sosnowcu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 50-letni górnik Piotr Gołdyn, zam. w Sosnowcu przy ul. Bol. Prusa 2.

Gołdyn w chwili gdy przechodził niedozwolonym chodnikiem dostał się pod elektrowóz, który zmiażdżył mu lewą stopę. Gołdyna przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni Społecznej

Zlikwidowanie strajku

W FABRYCE „REDEN" w BĘDZINIE

Wczoraj o godz. 4 rano, po całonocnej konferencji, został zlikwidowany 10-dniowy strajk okupacyjny w fabryce farb chemicznych „Reden" w Będzinie, po uprzednim podpisaniu układu zbiorowego pracy, pomiędzy Związkiem ZZZ. a dyrekcją fabryki.

Układ ten uwzględnia zasadnicze żądania robotnicze: **podwyżkę zarobków robotniczych, wynoszącą od 10 do 30 proc.** urlopy płatne za pełne 8 i 15 dni oraz zapłatę za godziny nadliczbowe w wysokości 50 proc. za pierwsze dwie godziny. Ponadto układ określa zakres obowiązków i uprawnień delegatów.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Do b. członków Bratniej Pomocy

STUDENTÓW UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE.

Znane jest położenie materialne młodzieży akademickiej i trudności, z jakimi musi się borykać dla zdobycia niezbędnych środków do studiów i życia w środowisku uniwersyteckim. Bratnia Pomoc Studentów U. J. wspomaga od 78 lat niezamożnych swych członków przez udzielanie długoterminowych pożyczek, zwrotnych po ukończeniu studiów. Niestety, jednakże większość dłużników z chwilą opuszczenia uniwersytetu i uzyskania stanowiska zapomina o pomocy w czasie studiów uzyskanej w Bratniej pomocy i długów swych nie spłaca. Taki stan uniemożliwia w znacznej mierze Bratniej Pomocy udzielanie świadczeń szerokim rzeszom młodzieży akademickiej w formie stypendiów mieszkaniowych i obiadowych lub na pobyt w koloniach leczniczo - wypoczynkowych dla poratowania zdrowia. Bratnia Pomoc, nie chcąc dochodzić swych pretensyj na drodze sądowej, wzywa w ten sposób wszystkich dłużników, b. członków Bratniej Pomocy, do uregulowania swoich zobowiązań.

Gdyby powyższy apel nie został zrozumiany, zarząd bratniej pomocy będzie zmuszony ogłosić listę dłużników w prasie i na podstawie posiadanych rewersów dłużnych dochodzić swoich praw na drodze sądowej. Zarząd B. P., idąc na rękę dłużnikom, może zgodzić się na ratalne miesięczne spłaty po uprzednim uzgodnieniu wysokości rat.

Wszelkich informacyj udziela: Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, ul. Jabłonowskich 10-12, Odział Wierzytelności, gdzie należy kierować korespondencję.

—oOo—

Przy głośniku

SOLIŚCI POLSCY I ZAGRANICZNI PRZED MIKROFONEM POLSKIEGO RADIA.

Przed mikrofonem Polskiego Radia wystąpi dziś kilku solistów polskich i zagranicznych. O godz. 17.15 poznają słuchacze skrzypka estońskego Eevelta Turgana, który wykona utwory kompozytorów swego kraju. O godz. 19.15 rozpocznie się recital śpiewaczy Zabejdy — Sumickiego. Na program tego recitalu złożą się pieśni argentyńskie, kołysanka istriańska, oraz pieśń neapolitańska. Solistą koncertu chopinowskiego o godz. 21.00 będzie Stanisław Niedzielski, artysta cieszący się dużym rozgłosem zagranicą. Pieśni Griega odśpiewa Zofia Wyleżyńska, która wystąpi w ramach koncertu symfonicznego o godz. 22.00, poświęconego utworom Griega.

—(O)—

Prace Miejskiego Komitetu Opieki

nad dziatwą i młodzieżą w Sosnowcu

W ostatnich tygodniach, w związku ze zbliżającymi się świętami Wielkanocnymi, Miejski Komitet Opieki nad dziećmi i młodzieżą przystąpił do szeroko zakrojonej akcji pomocy najbiedniejszym.

Postanowiono rozdać święcone dla 4 tys. dzieci.

Święcone to składać się będzie z pół kg. słodkiej bułki, pół kg. kiełbasy i 2 jaj i będzie rozdane w Wielkim Tygodniu.

Również Komitet Opieki odda w najbliższym czasie do użytku dom noclegowy dla dzieci, który się mieści na Pogoni przy ul. Staropogońskiej 35

W domu tym, obok którego znajduje się również ogródek, znajdzie pomieszczenie 15 łóżek.

Tak więc przynajmniej część bezdomnej dziatwy znajdzie dach nad głową i troskliwą opiekę.

Uchwalenie budżetu m. Sosnowca

Sprawa budowy ulic i regulacji Przemszy

Budżet miasta Sosnowca na rok 1938—39 został na onegdajszym posiedzeniu rady miejskiej uchwalony.

Przed uchwalenie budżetu dłuższe expose wygłosił prez. Kaczkowski, poruszając wiele zagadnień gospodarki miejskiej.

W przemówieniu swoim prez. J. Kaczkowski między innymi zaznaczył, że że Sosnowiec w ostatnich latach coraz więcej staje się punktem centralnym Zagłębia.

W związku więc z tym zachodzi potrzeba przeprowadzenia wielu inwestycyj.

W tym roku budowane będą dwie szkoły. W projekcie jest budowa rzeźni nowocześnie zagospodarowanej.

Do jednych z ważniejszych zagadnień gospodarki miejskiej należy zaliczyć budowę dróg i ulic o nawierzchni trwałej. Na ten cel w budżecie wstawiono 700 tysięcy zł. Drugim etapem robót przy regulacji Przemszy będzie odcinek Kazimierz (most) do ul. 1-go Maja (Sąd Okręgowy), trzecim od Sądu Okręgowego do ul. Parkowej.

Na tych dwuch odcinkach roobty przy regulacji Przemszy prowadzone będą sposobem bulwarowym. Ponadto zarząd przeprowadzać będzie wiele innych inwestycyj. Budżet referował r. W. Szenk.

W dyskusji budżetowej zabierało głos wielu mówców, przy czym zgłoszono całą powódź wniosków i dezyderatów.

Większość wniosków rada odrzuciła uznając je za nierealne.

Dochody zwyczajne budżetu wynoszą 2.836.045 zł., nadzwyczajne 1.385.892 zł. Razem 4.220.937 zł.

Wydatki zwycz. 2.551.595 zł. i nadzwyczajne 1.669.000 zł.Razem 4.220.595

Razem 4.220.595 zł. Nadwyżka dochodów 342 zł.

Plenarne zebranie

IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ W SOSNOWCU.

Plenarne zebranie izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godznie 18, w sali zebrań plenarnych Izby, przy ulicy 3 Maja 2°.

Porządek obrad jest następujący: Przyjęcie protokułu z ostatniego zebrania plenarnego. Przemówienie prezesa izby. Sprawozdanie z ostatnich ważniejszych prac izby. Przyjęcie do wiadomości uchwały zarządu co do kredytów dodatkowych w budżecie Izby na rok 1937. Zamknięcie rachunkowe izby za rok 1937. Preliminarz dodatkowego budżetu izby na rok 1938. Zagadnienie inwestycyj w centralnym Okręgu Przemysłowym. Uzupełnienia składu osobowego komisyj izby. Wnioski nagłe zgłoszone stosownie do postanowień par. 9 regulaminu obrad zebrań plenarnych.

Ofiary

Zamiast wieńca na grób śp. Franciszka Biasika na „Wielkanocny dar dla dzieci" złożyła rodzina kwotę złotych 10 (dziesięć).

Ochotnicza Straż Pożarna w Zagórzu zamiast wieńca na grób śp. Biasika Franciszka złożyła 5 (pięć) zł. na „Wielkanocny dar dla dzieci".

Mieszkaniec Kazimierza zastrzelił napastnika

działając w obronie koniecznej

Przedmiotem wczorajszego procesu w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu było sensacyjne zabójstwo, dokonane niedawno temu na ulicy Głównej w Kazimierzu.

Handlowiec i właściciel domu w Kazimierzu Roman Nowak (Krótka 13) wracając ul. Główną do domu,

napadnięty został przez trzech uzbrojonych w noże osobników, z których jeden zwłaszcza miał z Nowakiem jakieś zadawnione porachunki.

Widząc grożące mu niebezpieczeństwo Nowak usiłował zbiec, a będąc ścigany w dalszym ciągu, strzelił do napastujących go nożowców i trafił jednego z nich niejakiego Stefana Michtę z Grabocina. Kula przebiła Michcie brzuch. Przewieziony do szpitala powiatowego w Będzinie,

Michta zmarł skutkiem przedziurawienia mu jelit i wytworzenia się zapalenia otrzewnej.

Nowak został aresztowany przez władze śledcze i wczoraj stanął przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, jako oskarżony o zabójstwo.

Sprawa wzięła nieprzewidziany obrót. Sąd, po zapoznaniu się z okolicznościami zajścia, podczas których Nowak użył broni i uznając, że działał on w obronie koniecznej, uwolnił go od winy i kary.

Grota praojców

Co słychać w woj. kieleckim?

Dziś o godz. 20 red. Konstanty Ćwierk wygłosi przez radio w audycji „Zagłębie Dąbrowskie ma głos" pogadankę pt. „Grota praojców", W pogadance będzie mowa o malowniczych okolicach Zagłębia, które naogół mało są znane, choć pełne są swoistego piękna i uroku. Grota, którą wymienia tytuł pogadanki, znajduje się w okolicach Kroczyc, gdzie w swoim czasie znaleziono przedmioty domowego użytka z III i IV wieku po Chrystusie.

Po pogadance odczytana będzie kronika „Co słychać w województwie kieleckim?"

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa, 6 kwietnia.

6.15 Pieśn „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa patrz program z Katowic. 11.40 Szwedzkie pieśni ludowe płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Chwilka pytań pogadanka dla dzieci 16.00 Uczmy się mówić. 16.15 Muzyka rozrywkowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Wojna przyszłości odczyt. 17.15 Recital skrzypcowy. 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Lekkie wiązanki płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Szkic literacki. 19.15 Pieśni obce. 19.35 Sztuka rolotnicza odczyt dialog. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Płyyt. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Kwadrans poetycki. 22.00 Ulubione utwory Edwarda Griega (z Wilna). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz programy z Katowic.

KATOWICE

Środa 6 kwietnia.

11.40 Płyty. 13.00 Koncert życzeń. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Płyty. 18.10 Wiadmości bieżące. 14.35 Wiadomości giełdowe. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.51 Pogadanka. 18.25 Kukiełki śląskie. 18.45 Z życia gospodarczego Śląska. 18.55 Program na jutro 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 20.15 Muzyka rozrywkowa. 2200 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek 7 kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa patrz program z Katowic 15.30 Wadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Pogadanka aktuaina. 17.00 Wiedza i książka. 17.15 Łódzka ork. salonowa. 17.50 Poradnik sportowy. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.25 Program na jutro. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Teatr Wyobraźni Tata dzwoni. 19.30 Polskie utwory fortepianowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Polska Kapela Ludowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja muzyczno słowna. 21.45 O młodą twórczość sceniczną 22.00 Koncert kameralny 22.50 Wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz program z Katowic.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

101)

I wskazując gazetę pomiętą, która leżała u nóg obu kobiet. wyrzekł tonem na w pół tryumfującym:

— I cóż wasz Daniel!

— Ojcze!.. — wyjąkała młoda dziewczyna.

— Dość!.. Ani słowa! Żadnych usprawiedliwiań!.. Może byłbym dla was wyrozumiałym,gdybyście nie były się wspólniczkami tego hultaja! Gdyby nie ty, moja panno, gdyby nie twoje wszystkie figle, Daniel byłby już aresztowany i nie byłby mógł popełnić nowej sztuczki ze swym godnym kolegą Marcyalem. Wreszcie, jakiegobyśmy uniknęli skandalu!.. No, a teraz jesteś skompromitowana, moja córko! Sąd wkrótce dowie się, jak się mieszałaś do tego wszystkiego. Będziesz musiała zeznawać przed sądem przysięgłych... Jesteś skompromitowaną i nie tak łatwo wydam cię za mąż...

Adrianna poruszyła się niecierpliwie, ale ojciec głosem zirytowanym ciągnął dalej:

— Na szczęście, znalazłem dla ciebie męża, który będzie tyle pobłażliwym, iż przebaczy ci całą tę płochość.

— Ja nikogo nie proszę o pobłażliwość, mój ojcze! — zawołała Adrianna, podnosząc głowę.

— Cicho bądź! Musisz być posłuszną. Otóż ja postanowiłem i to stanowczo, a nawet oddawna, że zostaniesz żoną Kaliksta Ruffeca. Od jutra rozpocznie o ciebie konkury;ja jestem za stary, abym się mógł tobą opiekować, jak chciałbym, tobie potrzeba męża...

A gdy Adrianna rzuciła na ojca spojrzenie, pełne boleści i oburzenia:

— Ależ moje dziecko najlepszymi małżeństwami są małżeństwa z rozsądku. Twoja matka nie kochała mnie a jednak uszczęśliwiłem ją zupełnie. Kalikst jest poczciwy, pracowity, dobry; kocha cię oddawna; oddałem mu swój interes, przypuściłem go do spółki; bardzo więc naturalne, że mu oddam córkę!

Adrianna zrozumiała, że trzeba się uciec do wybiegów.

— Ha! mój ojcze — odezwała się tonem uległym — pomówimy później o tym małżeństwie; ale teraz nie mogłabym o tym myśli zebrać...

Zdziwiony niespodziewaną uległością córki i uznając powód dość słuszny, pan Lardinois nie śmiał nalegać.

I dumny wielce poszedł do Kaliksta ażeby mu opowiedzieć, że lubo córka nie okazała zachwytu na myśl o takim małżeństwie, nie wzdragała się jednak.

Kalikst, sam zdziwiony, podziękował mu z pewnym wzruszeniem i prosił, żeby rzeczy dalej jeszcze nie posuwał.

— Bądźmy przezorni, panie Lardinois. Nie hazardujmy się.

Od tej chwili Adrianna i pani Lardinois nie opuściły się wcale.

I tegoż dnia, obiedwie stojąc przy oknie, czatowały na listonosza. pani Lardinois wychodziła nawet na jego spotkanie i sama od niego odbierała listsy.

Ale od Daniela nie było ani jednego.

Chodziły również do kantoru pocztowego i zapytywały, czy nie ma jakiego listu, znaczonego cyfrą A. L.

Listu nie było.

Wieczorem położyły się wcześnie, ażeby nazajutrz wstać w porę dla odebrania listów z rannej poczty i znów ich dopilnowywać.

Około północy Adrianna na w pół już spała, ale też kilkakrotnie budziła się nakle.

W tym zerwała się z łóżka.

— Nie, ja nie śnię – wyszeptała.

Usłyszała odgłos tłuczenia szyby.

Podeszła ku oknu i zobaczyła, że szyba jest przedziurawiona, jak gdyby kulą.

Z lampka nocną w ręce rozejrzała się opodal okna i zobaczyła kamyk

— To Daniel, zgaduję!

Jednakowoż otworzyła okno dopiero z wielką ostrożnością i wyjrzała.

Daniel właśnie stał pod oknem; ażeby być poznanym, umieścił się przy latarni gazowej.

Adrianna napisała na kawałku papieru:

„Ojca niema. Przychodź, zaraz ci otworzę".

Owinęła tym papierem kamyk i rzuciła go Danielowi pod nogi.

W kilka minut później Daniel siedział już między matką i Adrianną, jak za pierwszym razem, gdy powrócił z Ameryki.

Obie, to śmiejąc się, to płacząc, pokrywały go pocałunkami.

Nie opowiedział im jeszcze, co się stało w Sainte-Adresse; rzekł im tylko:

— Ani słówka prawdy w tym wszystkim, coście mogły czytać.

A to już wystarczyło do ich uspokojenia zupełnego.

Widziały znów Daniela, ich cierpienia znikły.

Po półgodzinnym rozczulaniu się wzajemnym, Daniel zawołałwesoło:

— Teraz do rzeczy poważnych. Wytłumaczę wam, jakich obrzydliwych knowań jesteśmy ofiarami. I doprawdy nie ma się czego dziwić policji, jeżeli kiedy się myli; ci bandyci przewyższają wszystko, co tylko można sobie wyobrazić pod względem śmiałości i zręczności.

I opowiedział wtenczas wszystko, o czym się dowiedział.

Obie kobiety słuchały go ze zdumieniem.

d. c. n.

Wielką aferę wydobyto w Bukareszcie

B. ministrowie przemycali złoto

Skarb ukryty w starych workach

Władze śledcze wykryły w Bukareszcie wielką aferę nielegalnego handlu i przemytu złota,

w którą zamieszani są dwaj byli ministrowie i szereg osób z kół finansowych.

Były dyrektor oddziału towarzystwa wagonów sypianych w Rumunii niejaki Flavian, przebywający obecnie w Paryżu, zorganizował przy pomocy kierownika banku Garlesteanu nielegalny zakup i wywóz złota z Rumunii. Złote monety zakupywane przez agentów banku przechowywane były w mieszkaniu b. min. sprawiedliwości Xeni.

O przemycanie złota przez granicę podejrzany jest minister pełnomocny Buzdugan, syn byłego regenta Rumunii.

Min. Buzdugan oświadcza jednak, że paczki ze złotem musiano mu pod rzucać w czasie przejazdu przez granicę, on bowiem nie ocalej aferze nie wie. Dotychczas stwierdzono, że za granicę przemycono złoto wartości kil kunastu milionów lei. Aresztowano 3 urzędników banku Garlesteanu.

Rewizja dokonana w mieszkaniu b. min. Xeni dała niezwykły rezultat. Oto funkcjonariusze urzędu śledczego znaleźli tam 7 milionów lei w złocie ukryte w zwyczajnych starych workach.

Obrady członków PZZPP. i H.

w Dąbrowie

Odbyło się w Dąbrowie walne zebranie członków oddziału PZZPP. i H. Zebranie zagaił prezes zarządu oddziału p. S. Bielecki, poczem zaproponował na przewodniczącego p. E. Wiśnickiego z Sosnowca, członka zarządu głównego związku. Sprawozdanie z działalności zarządu oddziału wygłosił sekretarz p. J. Kośmider, finansowe sprawy przedstawił p. J. Stankowski, poczem przystąpiono do uchwalenia preliminarza budżetowego i wyborów.

Z kolei sekretarz generalny związku p. K. Ostrowski wygłosił referat na temat aktualnych spraw gospodarczych, poczem zebrani uchwalili szereg odpowiednich rezolucyj.

Na zakończenie postanowiono wszcząć akcję w sprawie opodatkowania się pracowników umysłowych na dozbrojenie armii, założyć koło młodzieży pracowniczej i dążyć do skoncentrowania życia organizacyjnego w nowym lokalu przez nawiązanie kontaktu z pokrewnymi organizacjami.

• • •

W tym samym dniu odbyły się zebrania oddziałów w Zawierciu, Libiążu i Jaworznie (Małopolska). Na zebraniu w Jaworznie reprezentował związek prezes zarządu głównego p. Wł. Grunwald.

Międzyorganizacyjna konferencja

TEATRALNA W DĄBROWIE.

W lokalu związku teatrów, chórów i orkiestr ludowych pow. będzińskiego w Dąbrowie odbyła się między organizacyjna konferencja teatralna „poświęcona teatrowi ludowemu. W konferencji wzięli udział delegaci, reprezentujący 56 kół działających na terenie powiatu. Przewodniczył p. Paweł Wachelko, sekretarzował p. Kazimierz Olszewski. Po zapoznaniu się z dotychczasową działalnością związku przedyskutowano sprawy, związane z dalszą pracą tej instytucji. W dyskusji za bierali głos pp.: Praski, Ruga, Kazdkowski, Saniński, Tuszyński. W dyskusji uchwalono rozszerzyć działalność związku a przede wszystkim powołć do życia spółdzielczą szatnię teatrów ludowych Zagłębia Dąbrowskiego. Równocześnie postanowiono wciągnąć do współorganizacji szatni wszystkie szkoły i zespoły, działające na terenie powiatu. W celu pogłębienia pracy postanowiono zwołać drugą konferencję międzyorganizacyjną, która odbędzie się dn. 24 kwietnia 1938 r. o godz. 19 Zaznaczyć należy, że na konferencji były również reprezentowane następujące organizacje powiatowe. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (delegat p. Saniński) Towarzystwo uniwersytetu robotniczego (delegaci pp.: Ruga i Tuszyński) i Związek Strzelecki (delegat p. Rzadkowski).

——oOo——

Nowy zarząd LM. i K.

W STRZEMIESZYCACH.

W lokalu urzędu gminnego w Strzemieszycach odbyło się zebranie konstytucyjne nowego zarządu L. M. i K., na którym zarząd ukonstytuował się następująco pp.: prezes i przewod. FOM. — St. Duda, wiceprezesi: mg. Eizerman i C. Wiśniewski, skarbnik Stanisław Liduk, zastępca J. Gallot, sekretarz — J. Sulwiński, zastępca — B. Kalita. Członkowie pp.: J. Bączkowski, M. Skubiński, Wł. Mazur, Janusz, J. Rejman, Wł. Sośniera Pytlarz. Komisja rewizyjna: prezes dr. J. Korzonek, członkowie pp. J. Stelmach i E. Lutyn.

——(O)——

Zakończenie kursu O.P.L.

W NIEMCACH.

W ub. niedzielę odbyło się w klubie urzędników Warszawskiego T-wa w Niemcach zakończenie kursów i rozdanie świadectw absolwentów 4-ch ostatnich kursów OPL na komendantów i zastępców bloków.

Na uroczystość przybyli pp. starosta J Boxa, ref. Płatek, instruktor OPL. Ostrowski i Niczko, prezes n[...]jecowego OPL. Ujejski oraz sekretarz gminy St. Duda i J. Stelmach Powitał p. starosta oraz imieniem zarządu gminnego sekretarz gminy p. Duda.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił starosta J. Boxa. W imieniu absolwentów przemawiał p. Majcherczyk.

Dodać należy, że na terenie gminy olkusko - siewierskiej odbyło się 9 kursów na komendantów i zastępców bloków i ogółem przeszkolonych jest około 350 kandydatów na komendantów i zastępców bloków.

Działacz komunistyczny z Zagłębia

na czele wydziału wojskowego K. P. P.

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatruje olbrzymi proces wywrotowców, członków Centralnego wydziału wojskowego partii komunistycznej.

Ławę oskarżonych zajmuje 39 komunistów z Aleksandrem Zawadzkim na czele, który był kierownikiem wydziału wojskowego. Pośród oskarżonych jest 9 kobiet oraz dwóch osadzonych w Berezie Kartuskiej.

Działalność wydziału wojskowego polegała na zakładaniu jaczejek w formacjach wojskowych,

przy czym niejednokrotnie komuniści dopuszczali się mistyfikacji, wysyłając na zjazdy ludowców i socjalistów depesze, pochodzące rzekomo od rewolucyjnych komitetów żołnierskich poszczególnych pułków, gdzie żadnych jaczejek nie było.

Centralną postacią w niniejszym procesie jest osoba Aleksandra Zawadzkiego, karanego już za komunizm Początkowo występował on jako agitator płatny partii komunistycznej w Zagłębiu, gdzie brał udział w morderstwie konfidenta policyjnego Antoniego Kamińskiego. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Zawadzkiego na 6 lat więzienia.

Pomocnicą Zawadzkiego była żydówka Leja Wolfgang, również znana policji działaczka komunistyczna.

Oskarżeni do winy się nie przyznają.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Uparty maszynista

— Dowidzenia się z wami! — wołał pan Stokfisz, stojąc w oknie wagonu i uśmiechając się do machających chusteczkami siostrzeńców. — Pa! Pokłońcie się tatuni!

Pociąg ruszył. Pan Stokfisz usadowił się wygodnie na ławce i właśnie począł go ogarniać błoga drzemka, gdy do przedziału wszedł konduktor.

— Bilety proszę!

Ujrzawszy bilet pana Stokfisza, konduktor zmarszczył się groźnie.

— Co to ma znaczyć? Przecież to bilet na pociąg zwyczajny, a pan jedzie pośpiesznym.

— Co pan powie? — zdziwił się pan Stokfisz. — To jest pośpieszny pociąg?

— No, pewnie!

— To, co on się tak wlecze?

— Cholera go wie! Widać się zmęczył.

— Idź pan, idź pan! — zdenerwował się pan Stokfisz. — Chce mnie zrobić az idiota. To ma być pośpieszny pociąg? Sam pan jesteś pośpieszny.

Ja wiem, że pośpieszny to lata jak, wariat. A ten to jedzie jak kaleka!

— Na diabła panu ta spierka, panie staroząkonny? — mitygowli pana Stokfisza inni pasażerowie. — Przecież to faktycznie pośpieszna kolej!

Pan Stokfisz zafracował się.

— No i co teraz będzie?

— A nie nic będzie. Karę pan zapłacisz i skończona parada.

— Weale nieskończona — protestował pan Stokfisz — z powodu ja nie chcę płacić karę. Za co? Za głupi pośpieszny? Ja ki szmondak to jeszcze nie jestem. Panie konduktor, gdzie pan leci sz? Chodź pan tutaj na chwilę!

— Słucham pana.

— Pan mówisz, że to pośpieszny Może być. Ale mnie nie zależy na pośpiech. Ja mam czas i wogóle nie chcę płacić kare.

Rozumiesz pan.

— Rozumiem.

— No to idź pan do maszynisty i powiedz go pan, żeby jechał wolniej!

Widocznie uparty maszynista nie chciał zwolnić biegu, gdyż po pewnym czasie sąd grodzki skazał pana Stokfisza na 10 złotych grzywny.

O ograniczenie godzin handlu

W SOBOTY I DNI PRZEDŚWIĄTECZNE.

Zarząd Stowarzyszenia kupców w Czeladzi wniósł do magistratu pismo w którym domaga się zamknięcia w soboty i dni przedświąteczne sklepów o godzinie 7 wieczorem.

W petycji swej kupcy wysunęli cały szereg argumentów, potwierdzających słuszne stanowisko.

Niezależnie od tej sprawy kupcy czeladzcy domagają się przeniesienia targów z czwartków na soboty na wzór Chorzowa i Katowic.

——ooo——

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH W DNIU 6 KWIETNIA.

6 kwietnia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Barana — która obdarzyła usposobieniem uczynnym i spokojnym, cechuje ich skromność, nie śmiałość szczerość, otwartość, nieraz są naiwni i ciekawi przejawia się u nich nawet rzycielstwo, a czasami lenistwo, charakter mają rozdwojony, raz się do czegoś zapalają lub zniechęcają, trudno est im powziąć decyzję przez co są stale zamm barasowani, w życiu miłosnym nie są zbyt szczęśliwi i cierpią moralnie. Posiadają zdolności artystyczne w każdym kie runku, lecz mało kiedy z takowych korzystają z powodu trudności materialnych lub braku decyzji. Lgną do rozkoszy i bogactwa, będą mieć szanse osiągnąć dobre warunki życia, a dzięki spekulacjom do robią się większego majątku, zabezpieczą się dostatnio i w przyszłości będą żyć na szerokiej stopie. W gospodarstwie i rol nictwie mogą liczyć na powodzenie, po siądą w starszych latach majątek ziemski, w którym zamieszkają. W pożyciu małżeńskim zaznają spokój i zadowolenie duchowe.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Merkury, szczęśliwy miesiąc październik, daty dnia 6, 15, 20, 27, liczby loteryjne 4 7 5 0 5.

Organizm ich skłonny jest do chorób sercowych, wątrobianej, cukrowej anemii i przeziębienia nerek. Powinni unikać zdenerwowania i jadać jak najwięcej jarzyn.

W roku panowania planety Księżyca, szczęście będzie im sprzyjać w interesach samodzielnych, dzięki którym dorobią się majątku i będą zamożni.

Z Olkusza

(o) **PRZED OBCHODEM 3 MAJA.** Pod przewodnictwem starosty Brzostyńskiego odbyło się onegdaj w sali rady powiatowej w Olkuszu, organizacyjne zebranie w sprawie obchodu uroczystości 3-go maja, zwołane przez olkuski zarząd PMS. Program obchodu zreferował prezes koła PMS. inż. Adamczewski. Następne zebranie w tej samej sprawie odbędzie się 21 bm.

(o) **WALNE ZEBRANIE ZW. STRZELECKIEGO.** W Wolbromiu odbyło się onegdaj walne zebranie Zw. Strzeleckiego oddział fabryczny, na którym ponownie został wybrany ten sam zarząd z prezesem p. B. Mineckim na czele.

Na zebraniu przewodniczył delegat zarządu Zw. Strzel. p. St. Nocoń.

——(O)——

Z Zawiercia

Kupcy polscy w Zawierciu

FUNDUJĄ KARABIN MASZYNOWY.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Stowarzyszenia kupców polskich pow. zawierciańskiego, na którym powzięto uchwałę ufundowania z do browolnych ofiar kupiectwa polskiego, powiatu zawierciańskiego ciężkiego karabinu maszynowego, przeznaczając go dla oddziałów Obrony Narodowej powiatu zawierciańskiego.

Inicjatorem tej pięknej myśli jest prezes Stowarzyszenia p. Bronisław Zawadzki. Uroczystość wręczenia karabinu odbyłaby się w dniu 3 maja br.

Loteria fantowa
W SZCZEKOCINACH.

Staraniem placówki Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Szczekocinach została urządzona fantowa loteria na zakupienie karabinu maszynowego dla naszej armii od członków PPW. obwodu włoszczowskiego.

Ofiarodawcom wysoko wartościowych fantów, okolicznym majątkom, firmom Herbewo w Krakowie, Francka w Skawinie, Bohma we Włocławku, agencji pocztowo - telekomunikacyjnej w Słupi koło Włoszczowy oraz wszystkim innym osobom i uczestnikom którzy finansowo poparli naszą imprezę, tą drogą składa serdeczne podziękowanie kierownik placówki PPW. w Szczekocinach.

—:O:—

Rozszerzenie kompetencji
KURATORÓW SZKOLNYCH.

W bież. miesiącu wprowadzone zostały zmiany w szkolnictwie, polegające na znacznym rozszerzeniu kompetencji kuratorów.

M. in. przyznano kuratorom szkolnym prawo przenoszenia nauczycieli do innych miejscowości w obrębie ich okręgu, ze względu na dobro służby.

Kuratorzy będą również mogli przyznawać ulgi w wymaganych kwalifikacjach nauczycielom szkół zawodowych, państwowych i prywatnych.

—888888—

Aresztowanie 50 Ukraińców
ZA DZIAŁALNOŚĆ WYWROTOWĄ.

Na polecenie władz sądowych został aresztowany i osadzony w więzieniu dubieńskim urzędnik zarządu drogowego pow. dubieńskiego, Antoni Kusak, który jest oskarżony o przynależność do KPZU i o prowadzenie agitacji komunistycznej na terenie miasta i pow. dubieńskiego. Kusak jest Ukraińcem i uważany był w Dubni za działacza ukraińskiego, lojalnie ustosunkowanego do państwa polskiego.

Również policja dubieńska zaaresztowała przeszło 50 mieszkańców pow. dubieńskiego, którzy są oskarżeni o działalność komunistyczną i wywrotową, oraz o przynależność do Komunistycznej Partii

—

W SZKOLE KUCHARSKIEJ

— U nas bardzo ostro: nie wolno kosztować żadnej potrawy!

— U nas jeszcze gorzej: musimy jeść wszystko, co zgotujemy!

Żądanie mistrzów piekarskich
SCALENIA PODATKU OD OBROTU MĄKĄ.

Jak się dowiadujemy, że stowarzyszenia właścicieli piekarń R. P., organizacja ta zabiega w Ministerstwie Skarbu o scalenie podatku od obrotu mąką, co wpłynąć ma w pewnej mierze na odciążenie podatkowe rzemiosła piekarskiego i na unormowanie stosunków w dziedzinie handlu mąką.

Ponadto stowarzyszenie zabiega o utworzenie centrali handlowej chrześcijańskiej dla handlu mąką, bezpośrednio prowadzonej przez młyny i ułatwiającej bez drogiego pośrednictwa dostawę tego towaru od rolników do piekarń.

Przyczynić się to ma do poprawy koniunktury na wsi i obniżenia ceny mąki dla celów piekarstwa.

—IIII—

SPORT

Tabela mistrzostw
LIGI OKRĘGOWEJ ZAGŁĘBIA.

Po ostatnich rozgrywkach tabela mistrzostw ligi okręgowej Zagłębia przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st' br.
C. K. S. -	9	16	33:11
Zagłębie	9	12	30:20
Brygada	8	10	27:12
Sarmacja	8	10	28:13
Unia	9	10	38.19
Warta	9	10	29:21
Brynica	9	10	16:21
Częstochówka	9	8	15:28
Skra	9	3	13:50
Turyści	9	1	8:52



Bogactwem morza polskiego są łososie, których połowy wiosenne już się rozpoczęły. Połowy te na szczęście dopisują, o czym świadczy ten wspaniały okaz „króla Bałtyku" o wadze 35 kg. i długości 1.45 m.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.